

Róźiewicz, Jerzy

"Polscy członkowie rosyjskich towarzystw archeologicznych 1839-1914", Maria Magdalena Blombergowa, Wrocław 1988 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 34/3, 683-686

1989

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



także rolę mecenasów wspierających rozwój tego gatunku piśmiennictwa, ważne źródła informacji nt. kultury polskiej.

W trudnym okresie odbudowy państwa polskiego po 1918 r., nie został zahamowany rozwój piśmiennictwa encyklopedycznego, przeciwnie ukazało się aż 50 pozycji tego typu, w tym 10 encyklopedii powszechnych. Najbardziej znane to: *Ilustrowana Encyklopedia Trzaski, Everta i Michalskiego* (1925—1928), której redaktorem był historyk literatury Stanisław Lem oraz *Polski Słownik Biograficzny*, ogromne dzieło specjalistyczne, które jeszcze nie zostało zakończone.

Autorka odnotowała jako duże wydarzenie w polskim encyklopedyzmie wydanie w 1959 r. *Małej Encyklopedii Powszechnej PWN* pod redakcją Bogdana Suchodolskiego. Zapoczątkowała ona serię dalszych opracowań fachowych i specjalistycznych zamykających się sumą około 200 tytułów. Obecnie prawie każda dziedzina wiedzy ma swoją encyklopedię dużą lub małą. Autorka daje wnikliwy przegląd tych pozycji z najbliższymi propozycjami wydawniczymi.

Omówienie to kończy Autorka prezentacją wybitnych tytułów, które ukazały się w ostatnich latach w różnych krajach oraz refleksjami nt. perspektyw ich dalszego rozwoju.

Należy podkreślić przejrzystą konstrukcję książki Joanny Olkiewicz, na którą składa się kilkanaście drobnych rozdziałów (łącznie 18) zawierających zwięzłą treść podaną w formie uporządkowanego i jasnego wykładu urozmaiconego ciekawymi szczegółami z życia osobistego i pracy wydawniczej encyklopedystów. Walory poznawcze i piękno języka czynią lekturę niezwykle atrakcyjną i sprzyjają popularyzowaniu tak mało znanego w zakresie historii nauki, a jakże interesującego zagadnienia.

Janina Chodakowska
(Warszawa)

Maria Magdalena Blombergowa: *Polscy członkowie rosyjskich towarzystw archeologicznych 1839—1914*. Wrocław 1988 Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 144 s. + 18 k. tabl. ilustr.

Łódzkie Towarzystwo Naukowe. Wydział II — Nauk Historycznych i Społecznych.

Książka ukazała się w serii wydawniczej „Acta Archeologica Lodziensia” (nr 35) i została napisana jako dysertacja doktorska w Zakładzie Archeologii Polski Środkowej Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN. Promotorem był znany historyk archeologii, prof. dr hab. Andrzej Abramowicz. Autorka rozprawy dała się poznać już historykom nauki, od bodaj dziesięciu lat bowiem publikowała artykuły i recenzje, przede wszystkim na łamach „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki”.

Problematyka, której poświęcona jest dysertacja M. M. Blombergowej, należy do ważnych i w małym zakresie rozpoznanych problemów naukowych. Temat podjęty został zatem trafnie, ale jego opracowanie niosło ze sobą duży багаż trudności przeróżnych, chyba o wiele znaczniejszych niż przy większości innych rozpraw doktorskich.

Przyjrzyjmy się owym trudnościom, a zarazem sposobowi ich pokonywania przez Autorkę rozprawy.

Po pierwsze: Okres, który obejmuje rozprawa, liczy siedemdziesiąt pięć lat, od 1839 r. do wybuchu pierwszej wojny światowej. Tu od razu zaznaczę, że zakres chronologiczny pracy został wybrany zasadnie. Ale wspomniany okres to bodaj najtrudniejszy w dziejach polsko-rosyjskich stosunków, i to stosunków wszelakich,

a więc także i kulturalnych. Powiązania naukowe polsko-rosyjskie rodziły się w skomplikowanych układach politycznych, w warunkach niewoli politycznej, rosnącego — szczególnie po klęskach obu powstań narodowych — skrępowania i nacisku rasyfikacyjnego. Wypreparować związki naukowe polsko-rosyjskie, a szczególnie powiązania w naukach społecznych — w naukach bowiem ścisłych i przyrodniczych inaczej trochę rzecz się miała — od stosunków politycznych nie sposób. Ale też trzeba zdawać sobie sprawę, że ów okres siedemdziesięciopięcioletnia nie był w polsko-rosyjskich stosunkach jednorodny; bywały lata, wprawdzie było ich niewiele, pewnego odprężenia i chęci zbliżenia. O tym wszystkim Autorka pamięta, i to uwzględnia, zarówno w podstawowym zrzębie swej rozprawy, jak też szerzej w ogólnym podsumowaniu.

Po drugie: Aby Autorka rozprawy prawidłowo mogła opracować podjęty temat musiała się zapoznać z dziejami archeologii jako nauki, a także jej organizacji instytucjonalnej w dwu krajach: rozdartej na trzy części Polsce i w Rosji. W rozprawie Marii Magdaleny Blombergowej nie zauważyłem w tej obszernej wiedzy luk. Może jedynie należało bardziej wyraźnie zaznaczyć, niż to Autorka uczyniła — iż w archeologii rosyjskiej: w organizowaniu badań, upowszechnianiu ich, w działalności wydawniczej, zdecydowanie dominującą rolę odgrywały wybrane przez Autorkę towarzystwa, a ponadto nie będąc instytucjami państwowymi i tym samym nie będąc w dużym stopniu uzależnionymi finansowo od władz politycznych, miały one o wiele większą swobodę działania niż np. wyższe uczelnie, w tym obydwa instytuty archeologiczne w Petersburgu i Moskwie. Blombergowa też odpowiednio podkreśliła odmienny stosunek do Polaków i współpracy z nimi omawianych trzech towarzystw (w Odessie, Petersburgu i Moskwie), z których moskiewskie, działające przeciw w najbardziej „wielkorusko” nastawionym ośrodku nauki rosyjskiej, było nam Polakom najprzychylniejsze! W pełni się zgadzam z Autorką, iż taki życzliwy stosunek Moskiewskiego Towarzystwa Archeologicznego do Polaków zawdzięczamy przede wszystkim prezesowi Aleksiejewowi Uwarowowi i jego następcy, żony jego Praskowii Uwarowej. Docenili to ówczesni polscy uczeni, czego dowodem jest wybór Uwarowa do grona członków krakowskiej Akademii Umiejętności. Był on pierwszym Rosjaninem wybranym do tej Akademii i to już w drugim roku jej istnienia (1874), jednym z pierwszych, wówczas jeszcze nielicznych, członków zagranicznych. Poprzez omówienie kontaktów Polaków z wybranymi rosyjskimi towarzystwami archeologicznymi — zarówno ich członkami, jak i nie członkami — Autorka rozprawy dała nam niemal pełny obraz polsko-rosyjskich powiązań w archeologii okresu 1839—1914. Pozostałe aspekty tych powiązań, choć w pracy nie zostały omówione, to jednak Autorka ich dostrzega i sygnalizuje o nich, dając tym samym listę bodaj kompletną polsko-rosyjskich związków w archeologii i naukach z nią związanych. A więc treść rozprawy jest tym samym bogatsza niż zapowiada jej tytuł.

Po trzecie: Autorka stanęła przed bardzo trudnym zadaniem wyselekcjonowania z liczby około tysiąca członków rosyjskich towarzystw archeologicznych osób należących do narodu polskiego. Kryteria tej selekcji przyjęła prawidłowe, ale to tylko przecież była część wstępna tej niezwykle żmudnej, wprost przysłowioowo benedyktyńskiej pracy, zważywszy iż z ponad 50 wyselekcjonowanych przez nią osób narodowości polskiej jedynie tylko znamy dokładniej biografie kilkunastu. Mimo wielkiego utrudnienia dostępu do źródeł, zwłaszcza archiwalnych, Autorka dokonała wielkiego wysiłku i udało jej się uzyskać wiele nowych ustaleń. Wykazała w tej pracy wytrwałość i skrupulatność, docierając nawet w niektórych wypadkach do odległych przodków, często jedynie na podstawie śladów nikłych informacji. Wykazała też — co chcę szczególnie podkreślić — umiar, nie zaliczając do Polaków osób, o których świadomości narodowej nic nam nie wiadomo, a także

1 tych, wprawdzie pochodzenia polskiego, co z polskością jawnie zerwali (np. W. Antonowicz, J. Grigorowicz). Wydaje mi się, że materiał uzyskany przez M. M. Blombergową nie może pretendować do tego by był kompletny, tym niemniej jest go na tyle dużo, że zagadnienie udało się jej zarysować w sposób wyrazisty.

Po czwarte: Praca M. M. Blombergowej oparta została na dość szerokiej podstawie źródłowej. Wprawdzie nie miała Autorka możliwości spenetrowania ważnych dla tej problematyki zasobów archiwalnych radzieckich (m.in. w archiwach: AN ZSRR, Centralnym Archiwum Historycznym ZSRR w Leningradzie oraz archiwów okręgowych w Leningradzie, Moskwie i Odessie), ale wykorzystwała po części zbiory archiwalne krajowe i bardzo istotne dokumenty z Archiwum Oddziału Leningradzkiego Instytutu Archeologii AN ZSRR. Na szczególną uwagę zasługuje wykorzystanie przez nią kilkuset tomów czasopism specjalistycznych, zarówno polskich jak i rosyjskich, wydawanych w XIX i początkach XX w. oraz około 40 tomów ksiąg, zawierających materiały ze zjazdów archeologów rosyjskich. Wymienione wydawnictwa rosyjskie są w zbiorach polskich skąpo reprezentowane i bodaj ze wszystkich bibliotek krajowych nie udało by się zebrać ich kompletu. Była to — jakże przecież istotna — jeszcze jedna przeszkoda towarzysząca pracy M. M. Blombergowej.

Książkę, składającą się z czterech rozdziałów, uzupełniają aneksy, zawierające wykazy polskich członków rosyjskich towarzystw archeologicznych oraz wykaz polskich uczestników piętnastu rosyjskich zjazdów archeologicznych (z lat 1872—1911). Na specjalne podkreślenie zasługują opublikowane 33 ilustracje, zdecydowana większość z nich przedstawia portrety Polaków—członków rosyjskich towarzystw archeologicznych (m.in.: M. Grabowskiego, J. I. Kraszewskiego, A. H. Kirkora, W. Jurgiewicza, E. Tyszkiewicza, A. Pawińskiego, A. Przedzieckiego, T. Zielińskiego, S. Cybulskiego, J. K. Zawiszy, G. Ossowskiego itd.). Szkoda natomiast, że nie dołączono indeksu nazwisk.

Tu od razu nasuwa się uwaga, że przy nazwiskach Rosjan powinno się podawać imiona w pełnym brzmieniu, a nie tylko inicjały imion i „otczestw”, choć w tym Autorka nie zawsze jest konsekwentna. Brak przy nazwiskach pełnych imion może nawet prowadzić do nieporozumień (m.in. kłopoty przy identyfikacji osób o jednakowych nazwiskach i inicjałach imion). W rozprawie zauważyłem przynajmniej 50 nazwisk Rosjan bez pełnych imion. W pracy M. M. Blombergowej występuje też tendencja spolszczania imion Rosjan (np. Józef zamiast Josif, Michał zamiast Michaił, Eugeniusz zamiast Jewgienij, Grzegorz zamiast Gieorgij itp.).

Z innych uwag drobniejszych. Antoni Pietruszewicz (Pietruszewicz) był Ukraińcem choć nie unikał kontaktów z nauką polską i nie był do polskości wrogo nastawiony. Został nawet wybrany członkiem Akademii Umiejętności w Krakowie. Niemniej podkreślał wyraźnie swą przynależność do narodu ukraińskiego. Albo to trzeba było w tekście zaznaczyć, albo też tu w ogóle z niego zrezygnować jako z Polaka—członka Cesarzowskiego Odeskiego Towarzystwa Historii i Starożytności (s. 33).

W wymienionej grupie Rosjan (s. 45), dwaj z nich, mianowicie Darij (Dariusz) Ilijcz Nagujewski i Władimir Antonowicz Ulanicki, byli bez wątplenia pochodzenia polskiego, obaj wyznania katolickiego. Ponadto przy nazwisku Ulanickiego podano nieprawidłową nazwę instytucji, w której on pracował (powinno być: Główne Archiwum Moskiewskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych) i pełnione tam stanowisko (zastępca dyrektora, a nie pomocnik dyrektora).

Wypadałoby wspomnieć (na str. 55), iż Marian Sokołowski w 1902 r. został wybrany członkiem korespondentem Cesarzowskiej Akademii Nauk w Petersburgu.

Ponadto w całej pracy — w tekście podstawowym — należałoby konsekwentnie stosować formę pisowni nazwisk Rosjan zakończonych na „skij” (a więc Iwanow-

ski a nie Iwanowski, Bielaszewski a nie Bieljaszewskij itp.). Być może, że jest to wina korekty, która została zrobiona licho, w konsekwencji liczba błędów nie wyłapanych przez korektę jest stosunkowo duża.

Reasumując, stwierdzam, iż rozprawa Marii Magdaleny Blombergowej jest dobrze wykonaną pracą, poświęconą mało znanemu i dość ważkiemu tematowi.

Jerzy Rózewicz
(Warszawa)

Ludy dalekie a bliskie. Antologia polskich relacji o ludach Syberii. Wybór i komentarz Antoni Kuczyński. Ossolineum. Wrocław 1989, 303 ss., ilustr.

W 1972 r. Antoni Kuczyński w oficynie Ossolineum opublikował interesującą książkę pt. *Syberyjskie szlaki*, poświęconą dziejom eksploracji Polaków za Uralem. Przyjęta ciepło przez krytykę krajową¹ i zagraniczną² książka ta zajęła w literaturze polskiej należne jej miejsce obok znakomitego opracowania M. Janika z 1928 r. pt. *Dzieje Polaków na Syberii*.

W 1989 r. ukazała się kolejna książka Kuczyńskiego o tematyce syberyjskiej. Siedemnaście lat dzielące te dwa opracowania to okres wytężonej pracy, druku kilkunastu przyczynków z zakresu historii etnografii oraz — przeprowadzonych z powodzeniem — prób organizacji międzynarodowej współpracy nad dziejami badań naukowych i podróżnictwa na różnych kontynentach. Jednym z owoców zabiegów Autora było zorganizowane w 1973 r. we Wrocławiu sympozjum pt. *Historia kontaktów polsko-rosyjskich w dziedzinie etnografii*. Prezentowane na tym sympozjum referaty zostały zebrane w jednym tomie i wydrukowane w 1976 r. Antoni Kuczyński zamieścił tam trzy opracowania: *Polacy jako obserwatorzy i badacze kultury ludów Kamczatki* (wspólnie z B. Jankowską), *Polacy badacze ludów Syberii w XIX w. Wystawa etnograficzna oraz Perspektywy polsko-radzieckiej współpracy naukowej na polu historii etnografii*³. W ostatnim z tych artykułów m.in. postulował potrzebę wydania źródeł, opracowania bibliografii itp. kończąc go zmiennym wyznaniem: „nie posiadamy może w chwili rozpoczęcia tych prac odpowiednich środków i możliwości do rozległej współpracy, lecz weźmy pod uwagę, że dawni polscy badacze Syberii nie mieli ich w ogóle”⁴.

Antoni Kuczyński nie ma również „prawie w ogóle” odpowiednich środków i możliwości do realizacji swoich pasji badawczych. Od lat jest socjologiem zatrudnionym w zakładzie przemysłowym. Studia swe prowadzi poza normowanym czasem pracy. Mimo to jest autorem wielu ważnych publikacji, a w tym książek: *Wśród buszu i czarowników. Antologia polskich relacji o ludach Afryki* (1989 r.) i innej — z relacjami syberyjskimi — *Polskie opisanie świata. Relacje Polaków o kulturach ludowych i plemiennych* (w druku). Przygotowuje ponadto obszerne studium o Janie Stanisławie Kubarym i Bronisławie Piłsudskim. Zbierając ma-

¹ Por. m.in. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1973 s. 155—158; Obszerny zestaw recenzji umieściła W. Wernerowa w wydanej w 1978 r. we Wrocławiu książce *Bibliografia polskiej historii geografii i kartografii 1970—1975*.

² Por. S. Sapargaliew, W. A. Djakow: *Polacy w Kazachstanie w XIX w.* Warszawa 1982 i wcześniejsze wydanie radzieckie.

³ „Monografie z Dziejów Nauki i Techniki” 1976 s. 67—86, 201—223.

⁴ Tamże, s. 223.